

# Idą na Mont Blanc

Data publikacji: 29.08.2011 16:00

Wakacje wprawdzie się kończą, jednak dla niektórych dopiero zaczyna się przygoda - pięciu śmiałków z Ustronia i ze Skoczowa wyrusza 30 sierpnia na najwyższy szczyt zachodniej Europy - Mont Blanc (4810,45 m n.p.m.).

Najwyższy szczyt Alp i Europy, zwany również Dachem Europy to nie lada wyzwanie. Wejście na szczyt, z którego przemawiał bohater "Kordiana" zagrożone jest spadającymi kamieniami, bryłami lodu, szczelinami. To jednak nie odstrasza członków Ustroń Mountain Teamu: **- Jeśli się raz wyjdzie w góry, poczuje ich magię, to już nie można przestać, to wciąga. Wszyscy kochamy góry i postanowiliśmy zdobyć najwyższy szczyt Europy Zachodniej** - wyjaśnia Michał Kiecoń, jeden z uczestników wyprawy.

Nie oznacza to jednak, że podróżnicy lekceważą zagrożenie: **- Najbardziej boimy się pogody. Dlatego wyjazd zaplanowaliśmy na okres, kiedy jest ona w miarę stabilna. oczywiście może wystąpić choroba wysokościowa, jednak każdy reaguje na nią inaczej. Podstawową rolę odgrywa w takim przypadku dobra aklimatyzacja, dlatego będziemy stopniowo zwiększać wysokość** - tłumaczy Michał Kiecoń i dodaje: **- Wszystko mamy już zaplanowane, trasę ustaliliśmy dwa tygodnie temu i - jako, że żaden z nas jeszcze nie zdobywał tego szczytu - kierowaliśmy się wskazówkami innych podróżników zamieszczonymi w Internecie.**

Wyprawa na najwyższy szczyt zachodniej Europy wymaga od uczestników przygotowania i doświadczenia. Grupa ustrońsko-skoczowskich miłośników gór i wspinaczki swoje pierwsze kroki w tej dziedzinie ma już za sobą: **- Chodzimy po górach od 2-3 lat, pewne doświadczenie zdobyliśmy. Ja zdobyłem Elbrus najwyższy szczyt Kaukazu; wspólnie z Michałem Pilchciem i Wojtkiem Wandzlem - także członkiem wyprawy na Mont Blanc - zdobyliśmy szczyty Austrii (Großglockner 3798m n.p.m), Dolomitów (Marmolada 3343 m n.p.m.) Słowenii (Triglav 2864 m n.p.m.). Łukasz Chlebek wraz z Michał Kieconiem kolejny członek naszego teamu zdobył szczyt najwyższy szczyt Afryki północnej a zarazem Maroka (JEBAL Toubkal 4167m n.p.m.), Wojciech Wandzel, jedyny w naszym gronie Skoczowianin, wspinał się w Chinach, Wenezueli, Tadeusz Kędziński zdobywał rodzime szczyty w Tatrach, Beskidach** - wylicza Kiecoń - **Znamy się już od wielu lat - mówi - pomysł wyprawy na Mont Blanc narodził się w ubiegłym roku, jednak ściśle przygotowania kondycyjne rozpoczęliśmy miesiąc, półtorej temu. Ściśle, dlatego, że każdy z nas wiąże swoje codzienne życie ze sportem, biegamy, chodzimy na basen, gramy w tenis, siatkówkę i - oczywiście - chodzimy po górach.**

Wyprawa wymaga również, prócz wysportowanego i dobrego kondycyjnie organizmu, pewnych zasobów finansowych i sprzętu. Ile to kosztuje? **- Wyprawa w rejonie Unii Europejskiej może być zorganizowana dość tanio, szczególnie, jeśli jest się w grupie i można podzielić koszty przejazdu - my jedziemy jednym samochodem, a także jeśli śpi się pod namiotem** - tłumaczy Kiecoń: **- Największy koszt to sprzęt: czekan, uprząż, liny itd., w który zainwestowaliśmy około 2000 zł od osoby, będzie go jednak można wykorzystać na kolejnych wyprawach. Poza kontynentem wyprawy są o wiele droższe, więcej kosztuje transport, inny sprzęt. Za rok chcemy pojechać do Ameryki Południowej, tam koszty będą o wiele wyższe, około 10 tys. zł. na osobę, dlatego już rozglądamy się za sponsorami.**

Na razie wyprawa ma charakter towarzyski, jednak wkrótce pasja grupy przyjaciół będzie miała szansę przerodzić się w coś więcej: **- Założyliśmy stronę [www.wyprawy-ustron.pl](http://www.wyprawy-ustron.pl), na której będziemy opisywać nasze wyprawy jako Ustroń Mountain Team, ale przede wszystkim chcielibyśmy zrzęcać ludzi z naszego regionu, którzy podobnie jak my kochają góry** - mówi podróżnik.

Michał Pilch

Łukasz Chlebek

Tadeusz Kędzierski

Wojciech Wandzel

Portal OX.PL jest partnerem medialnym wyprawy.